

Sygn. akt II AKa 261/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Wojciech Andruszkiewicz

Sędziowie: SA Witold Kuczorski (spr.)

SA Beata Fenska-Paciorek

Protokolant: st. sekretarz sądowy Monika Żylińska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Krzysztofa Nowickiego

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2012 r.

sprawy

M. T.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 4 kwietnia 2012 r., sygn. akt **III Ko 91/11**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. L., Kancelaria Adwokacka w B. kwotę 147,60 (sto czterdzieści siedem 60/100) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu;

III. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wnioskodawca M. T. złożył wniosek o zasądzenie od Skarbu Państwa kwoty 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania za niesłuszne tymczasowe aresztowanie w okresie od 23.11.1984 r. do 16.01.1985 r. w sprawie Prokuratury Rejonowej w Bydgoszczy, sygn. akt 3 Ds. 932/84 oraz w okresie od 24.04.1985 r. do 29.10.1985 r. w sprawie Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, sygn. akt III K 784/85.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2012 r., sygn. akt III Ko 91/11 wniosek M. T. o zasądzenie w/w kwoty tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia oddalił.

W obszernym uzasadnieniu swojego stanowiska Sąd Okręgowy pomimo trudności w zgromadzeniu materiału dowodowego, a to z uwagi na brakowanie akt o sygn. 3 Ds. 932/84 Prokuratury Rejonowej w Bydgoszczy ustalił, iż wnioskodawca rzeczywiście był tymczasowo aresztowany w sprawie 3 Ds. 937/84 Prokuratury Rejonowej w Bydgoszczy w okresie od dnia 23.11.1984 r. do dnia 16.01.1985 r., kiedy to Prokuratura Rejonowa w Bydgoszczy

postanowieniem z dnia 16.01.1985 r. uchyliła w/w środek zapobiegawczy, natomiast postanowieniem z dnia 15.02.1985 r. umorzyła postępowanie co do osoby wnioskodawcy. Postanowienie to uprawomocniło się wobec jego niezaskarżenia. Odnośnie postępowania prowadzonego przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy, sygn. akt III K 784/85 ustalono, że w sprawie tej stosowano wobec wnioskodawcy środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania w okresie od dnia 25.04.1985 r. do dnia 29.10.1985 r. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 29.10.1985 r. wnioskodawca został uniewinniony od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 208 d. k.k.

Wyrok ten uprawomocnił się w dniu 14.03.1986 r. Sąd Okręgowy ustalił, że jakkolwiek wnioskodawcy należało się zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, gdyż odpowiedzialność Skarbu Państwa w tym zakresie oparta jest na zasadzie ryzyka (art. 552 § 4 k.p.k.) tym nie mniej, wobec podniesienia przez prokuratora na rozprawie zarzutu przedawnienia zgłoszenia roszczenia sąd meriti uznał, że zarzut ten jest zasadny i dlatego też roszczenie oddalił.

Podkreślono, że zgodnie z dyspozycją art. 555 k.p.k. roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie przedawniają się po upływie roku od daty uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, gdy tymczasem, wnioskodawca złożył stosowny wniosek po upływie 26 lat licząc od daty uprawomocnienia się wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy wydanego w dniu 29.10.1985 r. Wnioskodawca w przedmiocie tak wielkiego opóźnienia nie przedstawił żadnych obiektywnie zaistniałych okoliczności lub przeszkód, które uniemożliwiłyby mu wystąpienie ze stosownym wnioskiem w ustawowym terminie.

Sąd Okręgowy odniósł się także do stawianego przez pełnomocnika wnioskodawcy w toku postępowania zarzutu naruszenia przez prokuratora zasad współżycia społecznego wskazując, iż postawienie takiego zarzutu wymaga wskazania, jakie to konkretnie zasady współżycia społecznego zostały naruszone oraz udowodnienia faktów uzasadniających ten zarzut. Odwołując się do licznych judykatów Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy podkreślił, że podniesienie przez prokuratora zarzutu przedawnienia jest skorzystaniem z przyznanego mu prawa a co za tym idzie, nie ma on obowiązku wykazywania, iż taki właśnie zarzut jest zgodny z zasadami współżycia społecznego. Twierdzenie wnioskodawcy, iż nie złożył stosownego wniosku w ustawowym terminie bo nie był świadomy przysługujących mu uprawnień, o których to dowiedział się za pośrednictwem doniesień medialnych dopiero w 2009 r. nie znalazło aprobaty Sądu Okręgowego a to wobec faktu jego wcześniejszej karalności, jeszcze przed 1985r. a także korzystania z pomocy obrony i możliwości zasięgnięcia określonych informacji w przedmiocie ubiegania się o ewentualne odszkodowanie i zadośćuczynienie. W opinii Sądu meriti uchybienie terminowi do złożenia wniosku zostało przez wnioskodawcę wręcz zawinione, gdyż wyjaśniając powody takiego opóźnienia stwierdził, iż nie wystąpił o zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienia bowiem zbierał do tych spraw dokumenty, gdy tymczasem, wobec wybrakowania akt, żadnych dokumentów z nich pochodzących nie złożył.

W podsumowaniu zaprezentowanego stanowiska Sąd I instancji uznał, iż podniesiony przez prokuratora zarzut przedawnienia nie naruszał zasad współżycia społecznego i dlatego też należało go uwzględnić a tym samym, wniosek o odszkodowanie i zadośćuczynienie oddalić.

Od tego wyroku apelację wniósł pełnomocnik wnioskodawcy, który wskazując jako jej podstawę art. 438 pkt 1 k.p.k. zarzucił wyrokowi obrazę prawa materialnego tj. art. 5 k.c. w zw. z art. 555 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i tym samym uwzględnienie zarzutu przedawnienia. Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Argumentując zarzut apelacji pełnomocnik podniósł, iż nie można zgodzić się ze stwierdzeniem Sądu Okręgowego jakoby wnioskodawca nie wykazał, jakie konkretne zasady współżycia społecznego zostały naruszone przez prokuratora w związku z postawionym przez niego zarzutem przedawnienia.

Rozważając argumentację wniesionej apelacji pełnomocnik skarżącego wskazał na: „swoistą nieporadność życiową wnioskodawcy oraz jego trudną sytuację osobistą jako przesłanki nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia”. Ponadto podniósł, iż ciężar dowodu istnienia okoliczności faktycznych uzasadniających zarzut naruszenia zasad współżycia społecznego spoczywa na tym, kto ten zarzut podnosi. W myśl ogólnych zasad, nie musi ta osoba przytaczać

argumentów prawnych lecz jedynie wskazać na fakty uzasadniające podnoszony zarzut. Sąd w każdej sprawie obowiązany jest bowiem dokonać oceny, czy korzystanie przez konkretną osobę (zarówno fizyczną jak i prawną) z przysługującego jej prawa podmiotowego nie stanowi nadużycia tego prawa.

Zdaniem wnioskodawcy, odmowa przyznania mu odszkodowania jest niesłuszna i niezgodna ze standardami ochrony praw człowieka.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy jest bezzasadna w stopniu oczywistym, a przywołana na jej poparcie argumentacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, iż Sąd Okręgowy po prawidłowo przeprowadzonym przewodzie sądowym, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy poddał wnikliwej i wszechstronnej analizie, a tok przyjętego rozumowania zaprezentował w jasnym, bardzo szczegółowym i, co najważniejsze, przekonującym uzasadnieniu. W szczególności, na pełną aprobatę Sądu Apelacyjnego zasługuje konstatacja, iż z uwagi na podniesiony przez prokuratora na rozprawie głównej zarzut przedawnienia roszczenia (art. 555 k.p.k.), rozważenie zasadności tego zarzutu i zbadanie, czy nie narusza on zasad współżycia społecznego w ujęciu art. 5 k.c. limitowało dalsze rozważania dotyczące rozstrzygnięcia, czy wnioskodawca winien otrzymać należne mu odszkodowanie i zadośćuczynienie i w jakiej wysokości. Sąd I instancji temu problemowi poświęcił dużo uwagi, a swoją ocenę zawarł w części motywacyjnej wyroku wspierając ją – nie bez racji – szeregiem judykatów Sądu Najwyższego. Zaprezentowaną analizę materiału dowodowego i wyprowadzoną z niej ocenę stwierdzającą brak naruszenia przez prokuratora zasad współżycia społecznego podniesionym przez niego zarzutem przedawnienia Sąd odwoławczy w pełni podziela i aprobuje.

Już tylko tytułem uzupełnienia obszernej argumentacji stanowiska Sądu Okręgowego należy zauważyć, że zwłoka w wymiarze ponad 25 –ciu lat w złożeniu stosownego wniosku nie została przez skarżącego w sposób racjonalny usprawiedliwiona. Powoływanie się na zarzut, iż nikt nie poinformował bądź nie pouczył wnioskodawcy o możliwości złożenia wniosku w ustawowym terminie nie może stanowić wystarczającego usprawiedliwienia dla jego bierności w tym przedmiocie. Znana od ponad dwóch tysięcy lat, wywodząca się z prawa rzymskiego, zasada „ignorantia iuris nocet” (nieznajomość prawa szkodzi) w tym przypadku znalazła swoje pełne urzeczywistnienie.

Należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że w toku postępowania przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy wnioskodawca miał obrońcę a więc jego interesy były reprezentowane przez podmiot w pełni profesjonalny. Z uwagi na końcowy rezultat tego postępowania (uniewinnienie) wnioskodawca, gdyby tylko wyraził stosowne zainteresowanie, uzyskałby niewątpliwie pełną informację na temat przysługujących mu uprawnień czy też roszczeń.

Niezależnie od powyższego należy stwierdzić, że niezrozumiałą jest zarzut zawarty w apelacji, jakoby Sąd Okręgowy nie uzasadnił swojego stanowiska dotyczącego nieuwzględnienia zarzutu naruszenia zasad współżycia społecznego przez prokuratora z tego powodu, iż podniósł on zarzut przedawnienia roszczenia. Oznaczałoby to, że na stronach od 8 do 12 części motywacyjnej wyroku Sąd I instancji nie pochylił się nad tym problemem, co jest konstatacją całkowicie nieuprawnioną. Niejako tytułem uzupełnienia trafnej argumentacji przywołanej w tej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku należy odwołać się do jeszcze jednego z licznych orzeczeń Sądu Najwyższego dotyczącego tej materii : „Jeżeli prokurator podniósł zarzut przedawnienia, ustalenie przez Sąd, iż niedotrzymanie przez żądającego odszkodowania za niesłuszne tymczasowe aresztowanie, terminu określonego w art. 555 k.p.k. nie usprawiedliwiają żadne wyjątkowe okoliczności, powoduje to oddalenie żądania” (por. wyrok SN z 17.03.2000r., WA 7/00, publ. OSNKW 2000/7-8/73).

Do wyjątkowych okoliczności, o których wyżej mowa można by zaliczyć np. długotrwałą obłożną chorobę, całkowity upadek z sił powodujący konieczność zapewnienia opieki osoby trzeciej w sprawach codziennej egzystencji, choroba psychiczna, ubezwłasnowolnienie, długotrwały pobyt za granicą połączony z niemożnością nawiązania kontaktu z

krajem. Żadna z powyższych okoliczności w przypadku wnioskodawcy nie miała miejsca a przynajmniej jej nie wykazano w sytuacji, gdy ciężar udowodnienia określonych tez spoczywał na wnioskodawcy.

Nie wystarczy również powoływanie się na poczucie sprawiedliwości czy słuszności, gdyż utożsamianie tych pojęć z pojęciem zasad współżycia społecznego, praktycznie wyłączałoby możliwość podniesienia przez prokuratora zarzutu przedawnienia, a co za tym idzie, zawsze nakazywałoby sądom uwzględniać przedawnione roszczenia o odszkodowanie czy zadośćuczynienie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie (por. postanowienie SN z dnia 8.11.2007 r., IV KK 406/07, publ. Lex nr 346747).

Reasumując powyższe rozważania należy stwierdzić, że konstytucyjny charakter prawa do odszkodowania za bezprawne pozbawienie wolności (art.41 ust. 5 Konstytucji RP) nie zwalnia osoby uprawnionej z powinności respektowania przepisów regulujących sposób realizacji tego prawa, począwszy od terminowego dochodzenia roszczenia, które ulega przedawnieniu, ponoszenia ciężaru dowodzenia określonych tez czy też zarzutów itd. Dochodząc roszczeń z tego tytułu osoba uprawniona powinna stosować się do całości regulacji prawnych, natomiast nie może poprzestać na stwierdzeniu, że odszkodowanie lub zadośćuczynienie jej się po prostu należy tylko dlatego, że jej żądanie jest słuszne, natomiast do organów Państwa (w tym przypadku sądu i prokuratury) należy znalezienie sposobu, aby to żądania wykonać.

Mając to wszystko na uwadze należało dojść do przekonania, że we wniesionym środku odwoławczym nie zaprezentowano na tyle przekonującej argumentacji, że mogłaby ona doprowadzić do zmiany bądź uchylecia zaskarżonego orzeczenia.

Z tych też względów, w pełni aprobując stanowisko Sądu Okręgowego zawarte w części motywacyjnej wyroku, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał go w mocy, uznając wniesioną apelację za oczywiście bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 554 § 2 k.p.k., art. 626 § 1 k.p.k., art. 634 k.p.k.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy z urzędu w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie art. 29 ust.1 ustawy z dnia 26.05.1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jednolity : Dz. U. Nr 146 z 2009 r. poz. 1188) oraz na podstawie § 2 ust. 3 i § 14 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.06.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U Nr 163 z 2002 r., poz. 1348 z późn. zm.).